

WOLNOŚĆ GRAWITACJI

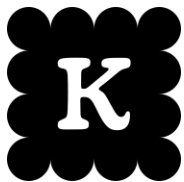
Karolina Lewestam

Stara baba to baba mniej więcej po czterdziestym piątym roku życia. Co pan wie o starych babach? że niewiele? Tylko to, co wszyscy?

No tak. A wszyscy to wiedzą jedno: że starym babom zwisa.

A co im konkretnie zwisa? O, proszę pana! Jeśli pan pyta serio, to proszę wygodnie usiąść, bo lista jest, proszę pana, długa jak należący do starej baby zwisający cyc. No, niech pan się tak nie wzdryga na jedno wspomnienie zwiśniętego cyca, wszak dopiero zaczynamy! Będziemy wyliczać najróżniejsze zwiśnięcia, więc niech się pan przygotuje. przecież oprócz cyca zwisają im też, na ten przykład, pośladki, które—uwaga!!—w ciągu życia kobiety mogą obniżyć się o całe 15 centymetrów i koniec, kropka, szlus; był tył na poziomie, jest zwis. Co pan tam mówi? że „he he, i zamiast brzoskwinki mamy gruszkę klapsa?” i: „Ale klapsa wolałbym akurat dać w ten świeższy i jędrniejszy tył”? Ach, pogratulować poczucia humoru zabawnej metafory! Jedziemy dalej. Starym babom często zwisa też (tu zaskoczenie) skóra na łokciach. Ale to już jest specyfika starych bab, że w ich nieskończonej podłosci czasem im zwisa tam, gdzie pan się w ogóle zwisa nie spodziewał... Miewają też tak zwane „batmany”, czyli zwisy tłuszczoskóry na odcinku między łokciem a ramieniem. Chce taka zagrać sobie na przykład w tenisa, bierze zamach na forhend, a człowiek nawet nie zwraca uwagi, dokąd pójdzie piłka i czy czasem nie na aut, bo ze zgrozą się wpatruje w chybot zwiśłego batmana—widzę po minie, że zna pan to; zna i nie pochwała.

Niektóre stare baby ośmielają się też pozwolić zwisnąć „chomikom” (to te mini-zwisy na linii szczęki), a także (tak, wiem, to okropne) powiekom. No! Nie zalewam! Serio mówię! Siedzi sobie taka stara baba gdzieś, na przykład w kawiarni, i łypie nieestetycznie spod zwiśniętego fałdu nad okiem. Wiem, że to okropność, pan przecież nie musi mi mówić, nie urodziłam się wczoraj. A to dopiero początek. Bo, niech pan sobie wyobrazi, zwisa im jeszcze całe mnóstwo innych rzeczy.



Na przykład zwisa im fakt, że zwisają im pośladki, czasem nawet o 15 centymetrów w stosunku do umiejscowienia pierwotnego. Zwisa im to, naprawdę. i zwisa im również fakt, że mają te swoje batmany, albo nawet to, że nad kolanami zrobiły im się mikrozwisy. O! Widzę, że mi pan nie wierzy! Kręci pan głowę i wykrzykuje; „To niemożliwe, żeby się nie wstydzić, jak ci tak brzydko zwisa!” Ale to prawda. TO SAMA prAWDA. Musi pan jedno zrozumieć: każda stara baba to młoda baba, tylko trochę później. i młodej babie, którą ta stara baba była, owszem, najczęściej nie zwisało, czy jej zwisa. Jak jej tylko co zwisało, to szybko podciągała, bo się przejmowała, biedaczka, że pan powie, że jest brzydka albo niepociągająca. Nie tylko więc podciągała, ale i goliła, peelingowała, zapaćkowała podkładem i nosiła specjalne zapachowe wkładki do majtek. Wcierki sobie robiła, usuwała wąsy i udawała, że jej brwi rosną od linijki. i jak ta młoda baba zostaje starą babą, to jest, proszę mi wybaczyć, Ku**WSKO zmęczona. Ma tego serdecznie dosyć. i zaczyna to mieć dokładnie tam, gdzie jej zwisało o piętnaście centymetrów. W tym samym miejscu ma pana i pańskie komentarze o brzoskwiniach i gruszkach, pańskie opinie na temat klapsów i twarzowości garderoby, a także uśmiechu i tym podobnych. Spylaj pan. Do widzenia, drzwi są tam.

Bo, proszę pana, prawdziwa wolność zaczyna się z wolnością dla grawitacji.